

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 10 września 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia V Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kupiec

Protokolant: Milena Pasko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Stare Miasto Witolda Maćkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r. na posiedzeniu sprawy:

1) **J. Z. (1) (uprzednio Z.)**

córki Z. i D. z domu S.

urodzonej w dniu (...) w G.

PESEL (...)

oskarżonej o to, że:

w dniu 5 września 2013 roku we W., znieważyla słowami powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariuszy Policji M. S. i Ł. J. (1), podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych;

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk;

2) **W. Z.** syna W. i T. z domu T.

urodzonego w dniu (...) w J.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 5 września 2013 r. we W. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji M. S., poprzez uderzenie go w przedramię oraz szarpanie za mundur, co uczynił w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej;

tj. o czyn z art. 222 § 1 kk i art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

* * *

I. uznaje oskarżoną **J. Z. (1)** za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, a stanowiącego występki z art. 226 § 1 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza jej karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie wymierzonej oskarżonej J. Z. (1) kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonej J. Z. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jej zatrzymania od 5 do 6 września 2013 r., przyjmując że jeden dzień zatrzymania równy jest jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązuje oskarżoną J. Z. (1) do przeproszenia pokrzywdzonych M. S. i Ł. J. (1);

V. uznaje oskarżonego **W. Z.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, a stanowiącego występki z art. 222 § 1 kk i art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 224 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie wymierzonej oskarżonemu W. Z. kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

VII. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu W. Z. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania od 5 do 6 września 2013 r., przyjmując że jeden dzień zatrzymania równy jest jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązuje oskarżonego W. Z. do przeproszenia pokrzywdzonych M. S.;

IX. na podstawie art. 624 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1083 roku, Nr 49, poz. 223) zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił:

W dniu 5 września 2013 r. około godziny 17.50 patrolujący okolicę funkcjonariusze Policji M. S. i M. P. na podwórku przy ul. (...) zauważyli spożywających alkohol W. Z. i J. Z. (1) (uprzednio Z.). Wobec powyższego podjęli wobec nich interwencję, chcąc wypisać im mandaty karne, w czasie której W. Z. zachowywał się wobec Policjantów lekceważąco i wulgarnie, a J. Z. (2) obrażała M. S. licznymi słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. Gdy M. S. poinformował, że w związku z tym zostanie ona zatrzymana i chwycił ją za rękę, W. Z. uderzył Policjanta w przedramię, zrywając jego uchwyt. Wobec tego M. S. użył wobec W. Z. chwytów obezwładniających. W tym czasie zatrzymywany mężczyzna szarpał interweniującego Policjanta za mundur. W tym czasie M. P. wezwała na pomoc patrol zmotoryzowany, w skład którego wchodził Ł. J. (1) i T. W.. Po przybyciu na miejsce dodatkowego patrolu, Ł. J. (1) pomógł M. S. obezwładnić W. Z.. Ponieważ jednak zatrzymywany mężczyzna zachowywał się coraz bardziej agresywnie, konieczne stało się użycie wobec niego gazu, po czym dopiero założono mu kajdanki. W tym czasie J. Z. (1) używała wobec Ł. J. (1) słów powszechnie uznawanych za obelżywe, kwestionując użycie wobec W. Z. siły fizycznej. Ostatecznie J. Z. (1) i W. Z. zostali zatrzymani i przewiezieni do Komisariatu Policji W..

(dowód: zeznania Ł. J. (2) k. 8;

zeznania M. S. k. 10;

częściowo wyjaśnienia J. Z. (1) k. 20, k. 57;

wyjaśnienia W. Z. k. 28, k. 60;

protokoły zatrzymania k. 2 – 3;

protokoły badania alkometem k. 4 – 5;

zaświadczenie lekarskie k. 7)

J. Z. (1) (uprzednio Z.), urodzona w dniu (...), obecnie jest mężatką, nie ma dzieci. Ma wykształcenie podstawowe, utrzymuje się z prac dorywczych. Była leczona psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo, choruje na HCV, padaczkę polekową i HIV. J. Z. (1) była uprzednio karana wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej z dnia 13

marca 2013 r. sygn. akt XII K 99/06 za czyn z art. 278 § 3 kk na karę grzywny. W stosunku do J. Z. (1) nie zachodziły okoliczności opisane w art. 31 § 1 i 2 kk.

(dowód: wyjaśnienia J. Z. (1) k. 18 – 19;

informacja z K. k. 45;

opinia sądowo – psychiatryczna k. 62 – 64)

W. Z., urodzony w dniu (...), obecnie jest żonaty, nie ma dzieci. Ma wykształcenie podstawowe, utrzymuje się z prac dorywczych. Był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo, choruje na HCV i HIV. W. Z. był uprzednio wielokrotnie karany sądowo za czyny z art. 279 § 1 kk, z art. 48 i art. 43 d. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, z art. 286 § 1 kk oraz z art. 62 i art. 61 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. W. Z. od 2008 r. uzyskiwał systematycznie przerwy w wykonywaniu kar pozbawienia wolności. W stosunku do W. Z. nie zachodziły okoliczności opisane w art. 31 § 1 i 2 kk.

(dowód: wyjaśnienia W. Z. k. 26 – 27;

informacja z K. k. 48 – 54;

opinia sądowo – psychiatryczna k. 65 – 67;

zaświadczenie Poradni Metadonowej k. 69;

zaświadczenie lekarskie k. 70)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżona J. Z. (1) przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu częściowo i wyjaśniała (k. 20), że w dniu 5 września 2013 r. około godziny 18.00 siedziała ze swoim konkubentem W. Z. na podwórku przy ul. (...) i piła alkohol. Opisywała, że w pewnym momencie podszedł do nich patrol policji i Policjanci chcieli wypisać mandaty. Oskarżona przyznała, że wtedy razem z konkubentem zaczęła kierować do siebie słowa powszechnie uznawane za obelżywe, powstało zamieszanie, w którym chciała uspokoić swojego chłopaka, gdy Policjant próbował ich skuć w kajdanki. Twierdziła, że jej konkubent chciał ją objąć, ale przypadkowo uderzył Policjanta w rękę. Wtedy Policjant zaczął obezwładniać W. Z., który nie chciał się dać skuć, wobec czego Policjanci wezwali na pomoc kolejny patrol. Oskarżona wyjaśniała, że Policjanci z drugiego patrolu od razu użyli wobec W. Z. gazu, a ona sama była już w tym czasie doprowadzana do radiowozu. Oskarżona wyjaśniała, że gdy Policjant użył gazu wobec jej konkubenta, używała wobec tego funkcjonariusza wulgaryzmów, żeby zostawił go w spokoju. Twierdziła, że wcześniej używała słów obelżywych mówiąc do swojego konkubenta, chociaż dotyczyły one Policjantów. Początkowo próbowała nakłonić Policjantów, żeby w sprawie obyło się bez mandatów, ale Policjant powiedział, że mają go słuchać. Oskarżona wyrażała wolę dobrowolnego poddania się karze.

Następnie oskarżona w całości przyznała się do popełnienia zarzucanego jej występkę (k. 57) i odmówiła składania wyjaśnień.

Ostatecznie J. Z. (1) wyraziła wolę dobrowolnego poddania się karze w wysokości 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby, zaliczenie na jej poczet okresu zatrzymania, zobowiązanie do przeproszenia pokrzywdzonych (k. 71).

Oskarżony W. Z. w toku postępowania przygotowawczego w całości przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k. 28) i oświadczył, że nie pamięta przebiegu zdarzenia, ponieważ był pijany. Potwierdził, że razem z J. Z. (2) pił na ławce alkohol i Policjanci podjęli wobec nich interwencję. Przyznał też, że pamięta się że szarpał się z policjantem, a jego konkubina wyzywała Policjantów, gdy użyli wobec niego gazu. Oskarżony wyrażał wolę dobrowolnego poddania się karze.

Następnie W. Z. przyznał się częściowo do winy (k. 60), przyznając że zbił Policjantowi rękę, którą go trzymał, zaprzeczając żeby szarpał go za mundur.

Ostatecznie W. Z. wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze w wysokości 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby, zaliczenie na jej poczet okresu zatrzymania, zobowiązanie do przeproszenia pokrzywdzonych (k. 72).

Sąd Rejonowy zważył:

Sprawstwo i wina oskarżonych W. Z. i J. Z. (1) nie budziły żadnych wątpliwości. Natomiast wyrok z dnia 10 września 2014 r. jest oczywiście wadliwy, co wynika z przeoczenia przez Sąd niezgodności wniosku Prokuratora z art. 335 kpk (k. 94 – 95) z oświadczeniami oskarżonych (k. 71 – 72). Sąd oparł się przy sporządzaniu wyroku na oświadczeniach oskarżonych, działając w błędzie że wniosek Prokuratora musi być zgodny z tymi wnioskami. Wydaje się, że również wniosek Prokuratora dotknięty był omyłką pisarską, gdyż po pierwsze zawiera wniosek o orzeczenie obowiązku przeproszenia pokrzywdzonych, co jest jednym z obowiązków próby, przewidzianym w art. 72 kk przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary, a po wtóre wniosek oskarżyciela nie może być z założenia niezgodny z wolą oskarżonego.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się na zgodnych zeznaniach funkcjonariuszy Policji, którzy w sposób spójny, logiczny i rzeczowy opisali przebieg zdarzenia. Ich zeznania w sposób precyzyjny i szczerzy rozróżniają role obojga oskarżonych, opisują kolejność poszczególnych zachowań, logicznie wyjaśniają reakcje Policjantów na eskalujące działania J. i W. Z.. Trudno przy tym przyjąć, aby interweniujący funkcjonariusze użyli gazu pieprzowego wobec oskarżonego, gdyby nie było do tego podstaw. Skoro do użycia takiego środka przymusu niespornie doszło, to dlatego że zwykle środki przymusu wobec W. Z. okazały się nieskuteczne, mimo asysty drugiego patrolu. Zeznania Policjantów w znacznej części znajdowały przy tym potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych, którzy nie kwestionowali tego, że używali wobec interweniujących funkcjonariuszy słów powszechnie uznanych za obelżywe, a W. Z. również siły fizycznej. Zdaniem Sądu świadkowie ci nie mieli też powodu, aby bezpodstawnie pomawiać oskarżonych, zwłaszcza że nie wysuwali wobec nich żadnych roszczeń.

Z zeznań M. S. oraz Ł. J. (1) jednoznacznie wynika, że przy podjęciu próby ukarania oskarżonych J. Z. (1) i W. Z. mandatem za spożywanie alkoholu w miejscu do tego nie przeznaczonym, w podwórku przy ul. (...), oskarżeni zachowywali się niezgodnie z prawem, w tym W. Z. zachowywał się wobec Policjantów lekceważąco i wulgarnie, a J. Z. (2) obrażała M. S. licznymi słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. Dlatego M. S. postanowił zatrzymać J. Z. (1). Wtedy jednak W. Z. postanowił mu to uniemożliwić i uderzył Policjanta w przedramię, zrywając jego uchwyt. Wobec tego M. S. użył wobec W. Z. chwytów obezwładniających. W tym czasie zatrzymywany mężczyzna szarpał interweniującego Policjanta za mundur. W tym czasie M. P. wezwała na pomoc patrol zmotoryzowany, w skład którego wchodził Ł. J. (1) i T. W.. Z tego powodu Ł. J. (1) widział zajście od tego momentu, a obserwując je początkowo z daleka, opisał, że oskarżony popchnął Policjanta w klatkę piersiową. Obaj zeznający Policjanci zgodnie stwierdzili, że nie byli w stanie razem obezwładnić W. Z., wobec czego konieczne stało się użycie gazu. Wówczas J. Z. (1) używała wobec Ł. J. (1) słów powszechnie uznanych za obelżywe, kwestionując użycie wobec W. Z. siły fizycznej.

Oskarżeni generalnie nie kwestionowali swojego sprawstwa i winy, wyrażając wolę dobrowolnego poddania się karze, a jedynie starali się umniejszać wagę popełnionych czynów i przedstawić siebie i swoje zachowania w bardziej korzystnym świetle. W tej części, w jakiej potwierdzali przedstawione im zarzuty, ich wyjaśnienia nie budziły wątpliwości. Natomiast w części, w jakiej starali się umniejszać swoją winę i sprawstwo, ich wyjaśnienia w oczywisty sposób były nielogiczne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. J. Z. (2) opisywała co prawda, że w czasie interwencji Policji razem z konkubentem zaczęła kierować słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, ale do siebie, a nie do Policjantów, to jednak następnie stwierdziła, że używała słów obelżywych mówiąc do swojego konkubenta, ale jednak dotyczyły one Policjantów, podając przykłady używanych obraźliwych sformułowań, wprost odnoszących się do interweniujących funkcjonariuszy. W tym zakresie jej wyjaśnienia są nonsensowne. Jeżeli używała słów obraźliwych w stosunku do Policjantów, to po to, aby one do nich dotarły. Jako niedorzeczne Sąd ocenił również twierdzenie, że konkubent chciał ją objąć, ale przypadkowo uderzył Policjanta w rękę. Jest to sprzeczne nawet z

wyjaśnieniami W. Z.. Sam W. Z. przyznał, że pamięta się że szarpał się z policjantem, a jego konkubina wyzywała Policjantów, gdy użyli wobec niego gazu. Następnie wskazywał co prawda, że zbił Policjantowi rękę, którą go trzymał, zaprzeczając żeby szarpał go za mundur (k. 60), ale po pierwsze sam wskazywał, że nie pamięta dobrze przebiegu zdarzenia, bo był pijany, a po wtóre wcześniej przyznawał się, że szarpał się z Policjantem.

Powyższe wyjaśnienia oskarżonych, w których częściowo starali się umniejszać swoją winę, nie zmieniają oceny sprawy, mianowicie że okoliczności popełnienia przez oskarżonych zarzucanych im czynów nie budziły najmniejszych wątpliwości. Oskarżeni zdając sobie sprawę z wymowy zgromadzonego materiału dowodowego zdecydowali się dobrowolnie poddać karze.

Nie budziło zatem wątpliwości, że J. Z. (1) dopuściła się tego, że w dniu 5 września 2013 roku we W., znieważyla słowami powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariuszy Policji M. S. i Ł. J. (1), podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, co wypełniało znamiona występku z art. 226 § 1 kk, zaś W. Z. dopuścił się tego, że w dniu 5 września 2013 r. we W. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji M. S., poprzez uderzenie go w przedramię oraz szarpanie za mundur, co uczynił w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej, co wyczerpywało znamiona występku z art. 222 § 1 kk i art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Oskarżeni działali w sposób zawiniony, umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Bezprawność takiego zachowania jest jednoznaczna, wiadoma każdemu przeciętnemu człowiekowi. Nawet jeżeli oskarżeni nie zgadzali się z działaniami Policji, to nie mieli prawa ubliżać funkcjonariuszom, ani używać wobec nich w jakikolwiek sposób siły fizycznej. Skoro podjęli odmienną decyzję, to ponoszą tego konsekwencje.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela, że oskarżonej J. Z. (1) należy wymierzyć karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu W. Z. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, jako odpowiadające stopniowi społecznej szkodliwości popełnionych czynów oraz winie oskarżonych. Jednocześnie wykonanie w/w kar pozbawienia wolności zostało przez Sąd warunkowo zawieszona na okres 2 lat próby. Było to wynikiem oparcia się na wnioskach samych oskarżonych (k. 71 – 72) i przeoczeniu tego, że wnioski prokuratora obejmują kary bez warunkowego zawieszenia ich wykonania. Sąd orzekł zatem wadliwie. Najpierw należało zwrócić się do oskarżyciela, czy wnioski zawarte w akcie oskarżenia nie zawierają omyłki pisarskiej, poprzez omyłkowe pominięcie wniosku o warunkowe zawieszenie wykonania kary, a potem ewentualnie rozstrzygać sprawę. Stąd też Prokurator podtrzymując na posiedzeniu wniosek z art. 335 kpk miał na myśli karę innego rodzaju, niż Sąd. Jedynie na marginesie podnieść można, że po pierwsze Prokurator wniósł o orzeczenie obowiązków przeproszenia pokrzywdzonych, co możliwe jest przy orzeczeniu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i co sugeruje omyłkę we wniosku zawartym w akcie oskarżenia, po drugie wniosek Prokuratora nie może odbiegać od oświadczenia oskarżonego, a po trzecie, w przekonaniu Sądu wniosek o wymierzenie oskarżonym kar bezwzględnych pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie byłby nie do pogodzenia z zasadami wymiaru kary i byłoby niesprawiedliwe. Trudno oczekiwać wymierzenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności za zwykle znieważenie Policjanta, które – co prawda – nie powinno mieć miejsca, ale nie było czynem o większej szkodliwości. W przypadku W. Z. jego działanie ograniczyło się do uderzenia w rękę i szarpania za mundur M. S.. Żaden z Policjantów nie odniósł jakichkolwiek obrażeń ciała, nie doszło od uszkodzenia ich odzieży, a oskarżeni zostali ostatecznie zatrzymani. Z tych też powodów, niezależnie od uprzedniej karalności oskarżonych, Sąd uznał że wymierzenie kar z warunkowym zawieszeniem ich wykonania jest zasadne. Zwraca przy tym uwagę, że stan zdrowia obojga oskarżonych jest zły, co w przypadku W. Z. uzasadniało od 2008 r. stałe udzielanie mu przerw w odbywaniu kar pozbawienia wolności.

Na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym okresy ich zatrzymania od 5 do 6 września 2013 r.

Jednocześnie Sąd zobowiązał oskarżonych do przeproszenia pokrzywdzonych, uznając taki obowiązek za zasadny, w świetle okoliczności czynów popełnionych przez oskarżonych, jak również będąc związanym stanowiskiem Prokuratora wyrażonym we wniosku o skazanie bez przeprowadzania rozprawy.

Mając na uwadze aktualną sytuację materialną oskarżonych, Sąd zwolnił ich od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.